



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 1/2026 4.01.2026

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Chrystus został ogłoszony narodom,
znalazł wiarę w świecie, Jemu chwała na wieki.”

(Aklamacja przed Ewangelią)

Pomóż nam Jezu jeszcze lepiej poznać Boga Ojca,
jeszcze częściej z Nim rozmawiać, jeszcze bardziej
Mu ufać, jeszcze wierniej Go kochać, jeszcze bardziej
Mu służyć, jak Ty i Twoja Rodzina. Bądź naszym cier-
pliwym Nauczycielem. ks. Robert Grohs, proboszcz



PAPIEŻ LEON XIV NA „X”:



„Dzisiaj obchodzimy święto Świętej Rodziny. Gdy patrzymy z podziwem i wdzięcznością na tę tajemnicę, myślimy o naszych rodzinach i o świetle, jakie może od nich promieniować na społeczeństwo, w którym żyjemy.” „W świetle Narodzenia Pańskiego módlmy się nadal o pokój. Dzisiaj w szczególności módlmy się za rodziny cierpiące z powodu wojny, za dzieci, osoby starsze, osoby najbardziej wrażliwe. Zawierzajmy się wspólnie wstawiennictwu Świętej Rodziny z Nazaretu.” (28.12) „Dziś wieczorem zaśpiewamy Te Deum w podziękowaniu za liczne dary, które otrzymaliśmy od Boga w minionym roku. Jesteśmy również zaproszeni do refleksji nad tym, w jaki sposób my sami na nie odpowiedzieliśmy, a także do błagania o Boże miłosierdzie, jak wielu pielgrzymów, którzy przechodzili Drzwi Święte, poszukując przebaczenia.” „Bóg miłuje nadzieję w sercach maluczkich i czyni to, angażując ich w swój plan zbawienia. Im piękniejszy jest ten plan, tym większa jest nadzieja. Świat idzie naprzód, wiedziony nadzieją wielu ludzi prostych, nieznanych, choć znanych Bogu.” (31.12) „Na początku nowego roku, liturgia przypomina nam, że każdy dzień może być dla każdego z nas początkiem nowego życia dzięki hojnej miłości Boga, Jego miłosierdziu i naszej wolnej odpowiedzi.” „Pięknie jest myśleć o rozpoczynającym się roku jako o otwartej drodze, do odkrycia, na którą ośmielamy się wejść dzięki łasce – jako ludzie wolni i niosący wolność, jako ci, którym przebaczone i którzy udzielają przebaczenia, ufni w bliskość i dobroć Pana, który zawsze nam towarzyszy.” „W Bożym Macierzyństwie Maryi widzimy spotkanie dwóch ogromnych „nieuzbrojonych” rzeczywistości: Boga,

który rezygnuje z wszelkich przywilejów swojej boskości, aby narodzić się według ciała (por. Flp 2, 6-11), oraz rzeczywistości osoby, która z ufnością całkowicie przyjmuje Jego wolę, oddając Mu hołd w doskonałym akcie miłości, swoją największą mocą, jaką jest wolność." (1.01)

Intencja papieska na styczeń 2026 r.:

Módlmy się, aby modlitwa Słowem Bożym była pokarmem dla naszego życia i źródłem nadziei w naszych wspólnotach, pomagając nam budować Kościół bardziej braterski i misyjny.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w Drugą Niedzielę po Narodzeniu Pańskim wraz z całym Kościołem prosimy Boga Ojca, aby „napenił cały świat Jego chwałą i ukazał się wszystkim narodom w blasku swojej prawdy”.
2. Dziś o 10:15 odbędzie się spotkanie rodzin pierwszokomunijnych.
3. Jutro po wieczornej Mszy świętej odbędzie się prowadzona przez młodych z zaproszeniem, szczególnie dla młodych, adoracja Najświętszego Sakramentu. Młodzież serdecznie zaprasza do wspólnej modlitwy.
4. We wtorek przypada uroczystość Objawienia Pańskiego. W tym dniu odbędzie się koncert kolęd na chwałę Boga i ku czci śp. Księdza Proboszcza Zdzisława Radka. Nadal zachęcam do zgłaszania się i uzgodnienie repertuaru solistów i zespołów grających lub śpiewających.
5. Jeszcze przez tydzień można włączyć się w naszej parafii w ogólnopolską akcję „Paczuszka dla Maluszka”. Pomagamy ciężko chorym dzieciom w wieku od urodzenia do 4 roku życia, które przebywają w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym „Ufność” w Częstochowie. Dary składamy pod choinką przy ołtarzu św. Jana Pawła II. Artykuły, które są najbardziej potrzebne to: zupki/obiadki w słoiczkach od 4-36 miesiąca życia; soki dla niemowląt; pieluchy jednorazowe rozm. 2/5/6; kaszki ryżowe (malina, banan, jabłko); środki pielęgnacyjne dla niemowląt - szampony, mydła w płynie, kremy; body bawełniane z długim rękawem rozm. 74-98; rajtuzy bawełniane rozm. 74-98; zabawki sensoryczne, książeczki interaktywne. Bóg zapłać w imieniu dzieci.
6. Zostały jeszcze egzemplarze świątecznej „Niedzieli” z prezentami (kalendarz ścienny oraz kolejny numer „Niezbędnika Katolika”). Natomiast w najnowszym numerze polecam artykuł „Fenomen Orszaków”, które po raz osiemnasty odbędą się tym razem w ponad 900 miastach oraz tekst „Miłośniczki zwyczajności” o losach zgromadzenia Małych Sióstr Jezusa.
7. W „Oblubieńcu” znajdziemy Orędzie Leona XIV na 59. Światowy Dzień Pokoju oraz początek nauczania Katechizmu o Bogu Ojcu.
8. Dobrze, że część Domu św. Józefa ma już nową instalację grzewczą, bo w pozostałej części w te mroźne dni nastąpiła awaria. Pękła rura, spadło ciśnienie do zera i okazało się, że dolna część instalacji wody grzewczej jest bardzo skorodowana i musi być pilnie wymieniona. Ma ona już 40 lat. Serdecznie proszę o pomoc finansową. Można złożyć datek na ten cel przy wyjściu z kościoła lub na konto parafialne. Bóg zapłać wszystkim.



Orędzie Jego Świątobliwości Leona XIV na 59. Światowy Dzień Pokoju

1 stycznia 2026 r.

Pokój z wami wszystkimi.

W kierunku pokoju nieuzbrojonego i rozbrajającego

„Pokój z tobą!”

To starożytne pozdrowienie, nadal używane na co dzień w wielu kulturach, w wieczór Paschy nabrało nowego znaczenia w ustach zmartwychwstałego Jezusa. Jego Słowo: „Pokój wam” (J 20, 19.21) nie tylko wyraża życzenie, ale dokonuje ostatecznej przemiany w tych,

którzy je przyjmują, a tym samym w całej rzeczywistości. Dlatego następcy Apostołów każdego dnia i na całym świecie głoszą najcichszą rewolucję: „Pokój z wami!”. Począwszy od wieczora, gdy wybrano mnie na Biskupa Rzymu, chciałem włączyć moje pozdrowienie do tego chóralnego zwiastowania. I pragnę potwierdzić, że jest to pokój zmartwychwstałego Chrystusa, pokój nieuzbrojony i rozbrajający, pokorny i wytrwały. Pochodzi on od Boga, Tego, który bezwarunkowo miłuje nas wszystkich .

Pokój zmartwychwstałego Chrystusa

Chrystus – nasz pokój, jest Tym, który zwyciężył śmierć i zburzył mury oddzielające ludzi (por. Ef 2, 14) – to Dobry Pasterz, który oddaje życie za swoją owczarnię i ma wiele owiec poza zagrodą (por. J 10, 11.16). Jego obecność, Jego dar, Jego zwycięstwo znajdują oddźwięk w wytrwałości wielu świadków, dzięki którym dzieło Boga trwa w świecie, stając się jeszcze bardziej widoczne i jaśniejsze w mroku czasów.

Kontrast między ciemnością a światłem nie jest bowiem jedynie biblijnym obrazem opisującym cierpienia, z których rodzi się nowy świat: jest to doświadczenie, które nas przenika i wstrząsa nami w związku z próbami, napotykanymi w sytuacji historycznej, w jakiej żyjemy. Jednak, by nie pograć się w ciemności, trzeba widzieć światło i w nie wierzyć. Jest to konieczność, do której przeżywania w sposób wyjątkowy i uprzywilejowany powołani są uczniowie Jezusa, ale która na wiele sposobów może otworzyć drogę do serca każdego człowieka. Pokój istnieje, chce w nas zamieszkiwać, ma łagodną moc oświecania i poszerzania rozumu, opiera się przemocy i ją pokonuje. Pokój ma tchnienie wieczności: podczas gdy w stronę zła woła się: „dość”, pokojowi szepcze się: „na zawsze”. W tę perspektywę wprowadził nas Zmartwychwstały. W tym przeczuciu żyją kobiety i mężczyźni budujący pokój, którzy przeżywając dramat tego, co Papież Franciszek nazwał „trzecią wojną światową w kawałkach”, nadal opierają się skażeniu ciemności, jak strażnicy w nocy.

Niestety, możliwe jest również coś przeciwnego, czyli zapomnienie o świetle: traci się wtedy realizm, ulegając częściowemu i wypaczonemu obrazowi świata, naznaczonemu mrokami i lękiem. Niemało jest dziś osób, które realistycznymi

nazywają narracje pozbawione nadziei, ślepe na piękno innych, zapominające o łasce Boga, który zawsze działa w sercach ludzkich, nawet jeśli są one zranione grzechem. Św. Augustyn zachęcał chrześcijan do nawiązania nierozdzielnej przyjaźni z pokojem, aby strzegąc go w głębi swojego ducha, mogli promieniować na otoczenie jego jasnym ciepłem. Zwracając się do swojej wspólnoty, napisał: „Jeśli chcecie innych przyciągnąć do niego [pokoju], w pierw sami go miejcie i przestrzegajcie. Niech to w was goreje, czym innych macie zapalać”.

Niezależnie od tego, czy mamy dar wiary, czy wydaje nam się, że go nie posiadamy, drodzy bracia i siostry, otwórzmy się na pokój! Przyjmijmy go i uznajmy, zamiast uważać go za daleki i niemożliwy. Pokój jest nie tyle celem, co obecnością i wędrówką. Nawet jeśli spotyka się z oporem zarówno w nas, jak i poza nami, strzeżmy go jak małego płomienia zagrożonego burzą, nie zapominając o imionach i dziejach tych, którzy nam o nim dawali świadectwo. Jest to zasada, która kieruje naszymi wyborami i je determinuje. Nawet w miejscach, gdzie pozostały jedynie gruzy i gdzie rozpacz zdaje się nieunikniona, właśnie dzisiaj znajdujemy tych, którzy nie zapomnieli o pokoju. Tak jak w wieczór Paschy Jezus wszedł do miejsca, gdzie przebywali przerażeni i zniechęceni uczniowie, tak pokój zmartwychwstałego Chrystusa nadal przekracza drzwi i bariery dzięki głosom i twarzom Jego świadków. Jest to dar, który pozwala nie zapominać o dobru, a uznawać je za zwyczajne, wybierając je na nowo i wspólnie.

Pokój nieuzbrojony

Tuż przed pojmaniem, w chwili głębokiego zaufania, Jezus powiedział do tych, którzy z Nim byli: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat”. I zaraz dodał: „Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka” (J 14, 27). Zaniepokojenie i lęk mogły, rzecz jasna, dotyczyć przemocy, która wkrótce miała w Niego uderzyć. Analizując głębiej, Ewangelie nie ukrywają, iż powodem zaniepokojenia uczniów była Jego pokojowa odpowiedź. Drogę tę kwestionowali wszyscy – Piotr jako pierwszy – jednak Nauczyciel prosił, aby nią podążali za Nim do końca. Droga Jezusa jest nadal powodem niepokoju i strachu. A On stanowczo powtarza tym, którzy chcieliby Go bronić: „Schowaj miecz do pochwy” (J 18, 11; por. Mt 26, 52). Pokój zmartwychwstałego Jezusa jest nieuzbrojony, ponieważ taka była Jego walka w konkretnych okolicznościach historycznych, politycznych i społecznych. Chrześcijanie muszą wspólnie stawać się profetycznie świadkami tej nowości, pamiętając o tragediach, w których zbyt często byli współwinni. Wielka przypowieść o sędzie ostatecznym zachęca wszystkich chrześcijan do działania z miłosierdziem w takiej właśnie świadomości (por. Mt 25, 31-46). Czyniąc to, znajdą u swojego boku braci i siostry, którzy na różne sposoby potrafili wysłuchać cierpienia innych i wewnątrznie uwolnili się od iluzji przemocy.

Chociaż obecnie nie brakuje osób o sercach gotowych na pokój, ogarnia je wielkie poczucie bezsilności wobec coraz bardziej niepewnego biegu wydarzeń. Już św. Augustyn zwracał uwagę na pewien szczególnie paradoks: „Trudniej jest sławić pokój, niż go mieć. Jeśli go chcemy sławić, wysilamy się, szukamy znaczenia wyrazów, ważymy słowa; jeśli go chcemy posiadać bez żadnego trudu osiągamy i

posiadamy”.

Kiedy traktujemy pokój jako odległy ideał, w końcu nie uznajemy za skandaliczne, że można mu zaprzeczyć, a nawet prowadzić wojnę, żeby go osiągnąć. Wydaje się, że brakuje właściwych idei, wyważonych słów, umiejętności powiedzenia, że pokój jest blisko. Jeśli pokój nie jest rzeczywistością, której doświadczamy i którą należy chronić i pielęgnować, to w życiu domowym i publicznym rozprzestrzenia się agresja. W relacjach między obywatelami a rządzącymi dochodzi do sytuacji, w której za winę uznaje się fakt, iż nie przygotowuje się dostatecznie do wojny, do reagowania na ataki, do odpowiadania na przemoc. Wykraczając znacznie poza zasadę uprawnionej obrony, na płaszczyźnie politycznej taka logika konfrontacyjna jest najbardziej aktualnym czynnikiem w globalnej destabilizacji, która z każdym dniem nabiera większej dramatyczności i nieprzewidywalności. Nieprzypadkowo powtarzające się apele o zwiększenie wydatków na cele wojskowe i wynikające z tego decyzje są przez wielu rządzących usprawiedliwane rzekomym zagrożeniem ze strony innych. W istocie, odstrasżająca siła potęgi militarnej, a w szczególności odstrasżanie nuklearne, wyraża irracjonalność relacji między narodami opartej nie na prawie, sprawiedliwości i zaufaniu, lecz na strachu i dominacji siły. „To zaś sprawia – jak już pisał w swoim czasie św. Jan XXIII – że narody żyją w ustawicznym strachu, jakby w obliczu nawałnicy, która może rozpętać się w każdej chwili z potworną siłą. I słusznie, gdyż rzeczywiście broni nie brak. Jest rzeczą niemal nie do wiary, żeby istnieli ludzie, którzy mieliby odwagę wziąć na siebie odpowiedzialność za mordy i nieopisane zniszczenia, jakie pociąga za sobą wojna. Nie można jednak zaprzeczyć, że jakieś jedno nieprzewidziane i przypadkowe wydarzenie może rozpalić pożogę wojenną”.

W 2024 r. światowe wydatki na zbrojenia wzrosły o 9,4% w porównaniu z rokiem poprzednim, potwierdzając nieprzerwaną od dziesięciu lat tendencję i osiągając kwotę 2 718 mld dolarów, czyli 2,5% światowego PKB. Co więcej, wydaje się, że obecnie na nowe wyzwania chce się odpowiedzieć nie tylko ogromnym wysiłkiem gospodarczym na rzecz zbrojeń, ale także zmianą polityki edukacyjnej: zamiast kultury pamięci, która przechowuje świadomość nabytą w XX w. i niezapominanie o milionach ofiar, promuje się kampanie komunikacyjne i programy edukacyjne w szkołach i na uniwersytetach, a także w mediach, które sieją poczucie zagrożenia i przekazują wyłącznie zbrojną koncepcję obrony i bezpieczeństwa.

Jednak „prawdziwy miłośnik pokoju kocha wrogów pokoju”. W ten sposób św. Augustyn zalecał, aby nie palić mostów i nie nalegać przedstawiając listę zarzutów, ale preferować drogę słuchania i – w miarę możliwości – spotkania z racjami innych osób. Sześćdziesiąt lat temu Sobór Watykański II zakończył się ze świadomością pilnej potrzeby dialogu między Kościołem a światem współczesnym. W szczególności Konstytucja *Gaudium et spes* zwracała uwagę na ewolucję sztuki wojennej: „Szczególne niebezpieczeństwo współczesnej wojny polega na tym, że niejako dostarcza ona sposobności do popełniania tego rodzaju przestępstw tym, którzy są w posiadaniu najnowszych rodzajów naukowo opracowanej broni, i w wyniku nieubłagalnego splotu okoliczności może skłaniać ludzką wolę do

podejmowania najokropniejszych decyzji. Aby nigdy do tego nie doszło, zebrani wspólnie biskupi całego świata błagają wszystkich, a zwłaszcza rządzących narodami, a także tych, którzy sprawują nadzór nad sferą militarną, aby nieustannie pamiętali o tak wielkiej odpowiedzialności wobec Boga i całej ludzkości”.

Potwierdzając apel ojców soborowych i uznając drogę dialogu za najskuteczniejszy sposób działania na każdym poziomie, stwierdzamy, że dalszy postęp technologiczny i zastosowanie sztucznej inteligencji w dziedzinie wojskowości doprowadziły do radykalizacji tragizmu konfliktów zbrojnych. Zarysowuje się wręcz proces pozbawiania odpowiedzialności przywódców politycznych i wojskowych, spowodowany rosnącym „delegowaniem” maszynom decyzji dotyczących życia i śmierci osób. Jest to bezprecedensowa spirala destrukcyjna humanizmu prawnego i filozoficznego, na którym opiera się wszelka cywilizacja i który ją chroni. Należy potępić ogromną koncentrację prywatnych interesów gospodarczych i finansowych, popychających państwa w tym kierunku; jednak to nie wystarczy, jeśli jednocześnie nie sprzyja się budzeniu sumień i krytycznego myślenia. Encyklika Fratelli tutti przedstawia św. Franciszka z Asyżu jako przykład takiego przebudzenia: „W tamtym świecie pełnym wież strażniczych i murów obronnych, miasta przeżywały krwawe wojny między potężnymi rodami, podczas gdy rozszerzały się ubogie rejony wykluczonych przedmieść. Tam Franciszek otrzymał w swym wnętrzu prawdziwy pokój, uwolnił się od wszelkich pragnień panowania nad innymi, stał się jednym z ostatnich i starał się żyć w harmonii ze wszystkimi”. Jest to historia, która chce mieć w nas swój dalszy bieg i wymaga połączenia wysiłków, aby nawzajem przyczynić się do rozbrajającego pokoju, pokoju, który rodzi się z otwartości i ewangelicznej pokory.

Pokój rozbrajający

Dobroć jest rozbrajająca. Być może dlatego Bóg stał się Dzieciątkiem. Tajemnica Wcielenia, której najdalej posuniętym punktem jest uniznienie zstąpienia do piekieł, zaczyna się w łonie młodej matki i objawia się w betlejemskim żłóbku. „Pokój na ziemi” śpiewają aniołowie, obwieszczając obecność bezbronnego Boga, dzięki któremu ludzkość może odkryć, że jest miłowana tylko wtedy, gdy troszczy się o Niego (por. Łk 2, 13-14). Nikt, jak tylko dziecko, nie potrafi tak nas przemienić. I być może właśnie myśl o naszych synach i córkach, o dzieciach, a także o tych, którzy są tak samo bezbronni jak one, przesywa nasze serca (por. Dz 2, 37). W tym kontekście mój czcigodny Poprzednik pisał, że „ludzka kruchość ma moc czynienia nas bardziej świadomymi tego, co trwałe, a co przemijające, tego, co daje życie, a co zabija. Być może właśnie dlatego tak często zaprzeczamy własnym ograniczeniom i unikamy ludzi słabych i zranionych – mają bowiem moc podawania w wątpliwość kierunek, który obraliśmy, zarówno jako jednostki, jak i jako wspólnota”.

Jan XXIII jako pierwszy wprowadził perspektywę integralnego rozbrojenia, które można osiągnąć jedynie poprzez odnowę serca i umysłu. W encyklice *Pacem in terris* napisał: „Wszyscy muszą zrozumieć, że nie da się ani powstrzymać wzrostu potencjału wojennego, ani zmniejszyć zapasów broni, ani – co jest najistotniejsze –

całkowicie jej zlikwidować, jeśli tego rodzaju rozbrojenie nie będzie powszechne i całkowite oraz jeśli nie dokona się ono i w sercach ludzkich, to znaczy, jeśli wszyscy nie będą zgodnie i szczerze współdziałać, aby usunąć z serc strach i obawę przed wybuchem wojny. To zaś wymaga, żeby w miejsce zasady, uważanej dziś za najwyższą gwarancję pokoju, wprowadzić zupełnie inną, która głosi, że prawdziwy i trwały pokój między narodami musi się opierać nie na równowadze sił zbrojnych, ale jedynie na wzajemnym zaufaniu. Ufamy, że tak stać się może, ponieważ idzie o rozwiązywanie nie tylko nakazane przez właściwe zasady rozumu, ale również w najwyższym stopniu pożądane i przynoszące wielkie dobra”.

Właśnie to jest zasadniczą posługą, jaką religie powinny świadczyć cierpiącej ludzkości, czuwając nad rosnącą pokusą przekształcania w broń nawet myśli i słów. Wielkie tradycje duchowe, podobnie jak właściwe używanie rozumu, pozwalają nam wyjść poza więzy krwi lub pochodzenia etnicznego, poza te braterstwa, które uznają tylko tego, kto jest podobny, a odrzucają tego, kto jest odmienny. Dzisiaj widzimy, że nie jest to oczywiste. Niestety, coraz częściej we współczesnym świecie słowa wiary są wciągane do walki politycznej, błogosławienia nacjonalizmu i religijnego usprawiedliwiania przemocy i walki zbrojnej. Ludzie wierzący muszą aktywnie, przede wszystkim poprzez swoje życie, zaprzeczać tym formom bluźnierstwa, które przysłaniają Święte Imię Boga. Dlatego też – oprócz działania – bardziej niż kiedykolwiek, konieczne jest pielęgnowanie modlitwy, duchowości, dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego jako dróg pokoju i języków spotkania między tradycjami a kulturami. Na całym świecie pożądane jest, aby „każda wspólnota stawała się «domem pokoju», w którym wrogość uczymy się rozbrajać przez dialog, gdzie praktykuje się sprawiedliwość i pielęgnuje się przebaczenie”. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek, trzeba bowiem, poprzez czujną i twórczą kreatywność duszpasterską, ukazać, że pokój nie jest utopią.

Z drugiej strony, nie powinno to odwracać uwagi wszystkich od znaczenia wymiaru politycznego. Ci, którzy są powołani do pełnienia funkcji publicznych na najwyższych i najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach, niech „badają wnikliwie, w jaki sposób da się najrozsądniej ułożyć na całym świecie wzajemne stosunki między państwami na zasadzie równowagi bardziej zgodnej z ludzką naturą. Równowaga ta polega na wzajemnym zaufaniu, na szczerości układów, na wiernym przestrzeganiu zawartych umów. Sprawa ta powinna być tak wszechstronnie rozważana, aby mogła służyć za punkt oparcia do rozwinięcia przyjacielskich, trwałych i jak najbardziej pożytecznych przymierzy”. Jest to rozbrajająca droga dyplomacji, mediacji, prawa międzynarodowego, niestety zaprzeczana przez coraz częstsze naruszanie mozolnie osiągniętych porozumień, w kontekście, który wymagałby nie delegitymizacji, ale raczej wzmocnienia instytucji ponadnarodowych.

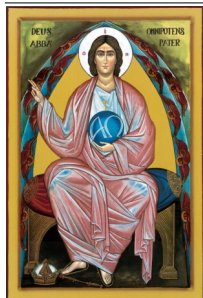
Dzisiaj sprawiedliwość i godność ludzka są bardziej niż kiedykolwiek narażone na nierównowagę sił między najsilniejszymi. Jak przeżyć czas destabilizacji i konfliktów, uwalniając się od zła? Należy motywować i wspierać każdą inicjatywę duchową, kulturową i polityczną, która podtrzymuje żywą nadzieję, przeciwdziałając rozprzestrzenianiu się „podejścia fatalistycznego, tak jakby aktualne procesy były wynikiem anonimowych i bezosobowych sił oraz struktur niezależnych od ludzkiej woli”. Jeśli

bowiem „najlepszym sposobem, by panować i posuwać się naprzód bez ograniczeń, jest sianie rozpacz i budzenie ciągłej nieufności, nawet jeśli jest to zakamuflowane pod maską bronienia pewnych wartości”, to takiej strategii należy przeciwstawić rozwój świadomych społeczeństw obywatelskich, form odpowiedzialnego stowarzyszania się, doświadczeń uczestnictwa wolnego od przemocy, praktyk sprawiedliwości naprawczej na małą i dużą skalę. Leon XIII jasno podkreślił to już w encyklice Rerum novarum: „Doświadczenie codzienne uczy człowieka, że siły ma słabe; ono go też skłania i wzywa do starania się o pomoc drugich. W Piśmie św. czytamy zdanie: «Lepiej jest dwom niż jednemu, gdyż mają dobry zysk ze swej pracy. Bo gdy upadną, jeden podniesie drugiego. Lecz samotnemu biada, gdy upadnie, a nie ma drugiego, który by go podniósł» (Koh 4, 9-10). I drugie zdanie: «Brat, który bywa wspomagan od brata, jako miasto mocne» (Prz 18, 19)”.

Oby to było owocem Jubileuszu Nadziei, który pobudził miliony ludzi do ponownego odkrycia siebie jako pielgrzymów i rozpoczęcia w sobie tego rozbrojenia serca, umysłu i życia, na które Bóg odpowiada niezwłocznie, wypełniając swoje obietnice: „On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!” (Iz 2, 4-5).

Watykan, 8 grudnia 2025 r.

LEON PP. XIV



WIERZĘ W BOGA OJCA

z Katechizmu Kościoła Katolickiego

198 Nasze wyznanie wiary zaczyna się od Boga, ponieważ Bóg jest "pierwszy i ostatni" (Iz 44, 6); jest Początkiem i Końcem wszystkiego. Credo zaczyna się od Boga Ojca, ponieważ Ojciec jest pierwszą Osobą Boską Trójcy Świętej; nasz Symbol zaczyna się od wyznania stworzenia nieba i ziemi, ponieważ stworzenie jest początkiem i podstawą wszystkich dzieł Bożych.

Artykuł pierwszy – "WIERZĘ W BOGA OJCA WSZECHMOGĄCEGO, STWORZYCIELA NIEBA I ZIEMI"

Paragraf pierwszy – WIERZĘ W BOGA

199 "Wierzę w Boga": to pierwsze stwierdzenie wyznania wiary jest także najbardziej podstawowe. Cały Symbol wiary mówi o Bogu, a jeśli mówi również o człowieku i o świecie, to czyni to w odniesieniu do Boga. Wszystkie artykuły Credo zależą od pierwszego, tak jak wszystkie przykazania są rozwinięciem pierwszego. Pozostałe artykuły pozwalają lepiej poznać Boga, tak jak On stopniowo objawiał się ludziom. "Wierni składają przede wszystkim wyznanie wiary w Boga" 1 .

I. "Wierzę w jednego Boga"

200 Tymi słowami zaczyna się Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański. Wyznanie jedyności Boga, które zakorzenia się w Objawieniu Bożym Starego Przymierza, jest nieodłączne od wyznania istnienia Boga i jest, podobnie jak ono, podstawowe. Bóg

jest Jedyny; jest tylko jeden Bóg. "Wiara chrześcijańska wyznaje, że jest jeden Bóg co do natury, substancji i istoty" 2 .

201 Bóg objawił się Izraelowi, swemu narodowi wybranemu, jako Jedyny: "Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił" (Pwt 6, 4-5). Przez proroków Bóg wzywa Izrael i wszystkie narody, by zwróciły się do Niego, Jedyne: "Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny!... Tak, przede Mną zegnije się wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, mówiąc: <<Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc>>" (Iz 45, 22-24) 3 .

202 Sam Jezus potwierdza, że Bóg jest "jedynym Panem" i że należy Go miłować "całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą" 4 . Równocześnie Jezus daje do zrozumienia, że On sam jest "Panem" 5 . Wyznanie, że Jezus jest Panem, jest właściwością wiary chrześcijańskiej. Nie sprzeciwia się ono wierze w Boga Jedyne. Wiara w Ducha Świętego, "który jest Panem i Ożywicielem", nie wprowadza żadnego podziału w jedynym Bogu:

Całą mocą wierzymy i bez zastrzeżenia wyznajemy, że jeden tylko jest prawdziwy Bóg, wieczny, nieskończony, niezmienny, niepojęty, wszechmocny i niewymowny, Ojciec i Syn, i Duch Święty: trzy Osoby, ale jedna istota, jedna substancja, czyli natura, całkowicie prosta 6 .

II. Bóg objawia swoje imię

203 Bóg objawił się Izraelowi, swemu ludowi, pozwalając mu poznać swoje imię. Imię wyraża istotę, tożsamość osoby i sens jej życia. Bóg ma imię; nie jest jakąś anonimową siłą. Ujawnić swoje imię oznacza pozwolić, by inni mogli nas poznać, w jakiś sposób ujawnić siebie, stając się dostępnym, możliwym do głębszego poznania i do bycia wzywaniem po imieniu.

204 Bóg objawiał się swemu ludowi stopniowo i pod różnymi imionami, ale objawienie imienia Bożego dane Mojżeszowi w teofanii płonącego krzewu, na początku Wyjścia z Egiptu i Przymierza na Synaju, okazało się objawieniem podstawowym dla Starego i Nowego Przymierza.

Bóg żywy

205 Bóg przywołuje Mojżesza z krzewu, który płonął, ale się nie spalał. Bóg mówi do Mojżesza: "JESTEM Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba" (Wj 3, 6). Bóg jest Bogiem ojców; Tym, który wzywał i prowadził patriarchów w ich wędrówkach. Jest Bogiem wiernym i współczującym, który pamięta o nich i o swoich obietnicach; przychodzi, by wyzwolić ich potomków z niewoli. Jest Bogiem, który ponad czasem i przestrzenią może i chce to urzeczywistnić oraz posłużyć się swoją wszechmocą w spełnieniu tego zamysłu.

"Ja Jestem, Który Jestem"

Mojżesz... rzekł Bogu: "Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?" Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: "JESTEM, KTÓRY JESTEM". I dodał: "Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was... To jest imię moje

na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia" (Wj 3, 13-15).

206 Objawiając swoje tajemnicze imię JAHWE (JHWH), "Ja Jestem Tym, Który Jest", "Ja Jestem Tym, Który Jestem" lub "Ja Jestem, Który Jestem", Bóg mówi, kim jest i jakim imieniem należy Go wzywać. To imię Boże jest tajemnicze, tak jak Bóg jest tajemnicą. Jest ono imieniem objawionym, a zarazem w pewnej mierze uchyleniem się od ujawnienia imienia, i właśnie przez to wyraża ono najlepiej, kim jest Bóg, który nieskończenie przekracza to wszystko, co możemy zrozumieć lub powiedzieć o Nim; jest On "Bogiem ukrytym" (Iz 45, 15). Jego imię jest niewymowne 7 , a zarazem jest On Bogiem, który staje się bliski ludziom.

207 Objawiając swoje imię, Bóg objawia równocześnie swoją wierność, która nie ma ani początku, ani końca, obejmuje zarówno przeszłość ("Jestem Bogiem ojca twego", Wj 3, 6), jak i przyszłość ("Ja będę z tobą", Wj 3,12). Bóg, który objawia swoje imię jako "Ja Jestem", objawia się jako Bóg, który jest zawsze przy swoim ludzie, aby go zbawić.

208 Wobec przyciągającej i tajemniczej obecności Boga człowiek odkrywa swoją małość. Wobec płonącego krzewu Mojżesz zdejmuje sandały i zasłania twarz 8 w obliczu Świątości Bożej. Wobec chwały trzykroć świętego Boga Izajasz woła: "Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach" (Iz 6, 5). Wobec Boskich znaków, które wypełnia Jezus, Piotr mówi: "Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny" (Łk 5, 8). Ponieważ jednak Bóg jest święty, może przebaczyć człowiekowi, który uznaje przed Nim, że jest grzesznikiem: "Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu... albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja - Święty" (Oz 11, 9). Podobnie powie Jan Apostoł: "Uspokoimy przed Nim nasze serce. A jeśli nasze serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko" (1 J 3, 19-20).

209 Przez szacunek dla świętości Boga naród izraelski nie wypowiada imienia Boga. W czasie czytania Pisma świętego imię objawione jest zastępowane Boskim tytułem "Pan" (Adonai, po grecku Kyrios). Ten tytuł będzie wyrażał także Boskość Jezusa: "Jezus jest Panem".

INTENCJE MSZALNE

Niedziela 4.01 – Druga Niedziela po Narodzeniu Pańskim

7:00 Różaniec św. za zmarłych

7:30 Wypominki roczne

8:00 Msza św. za zmarłych wymienionych w wypominkach rocznych

11:00 Za parafian

18:00 † Bogusława (8 r.), Danutę, Zofię i Mieczysława Popławskich i Helenę Roter

Poniedziałek 5.01

7:00 Dantis

18:00 † Romualdę, Józefa, Stefanię i Stanisława Kędziorów, Natalię i Wacława Kęsych oraz Jerzego Lizureja

Adoracja Najświętszego Sakramentu dla młodych (do 19:00)

Wtorek 6.01 – Uroczystość Objawienia Pańskiego

7:10 Różaniec św.

7:45 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny

8:00 1.) † Władysławę i Kazimierza Matyjów z rodzicami

2.) † Ks. Proboszcza Zdzisława Radka

11:00 O Boże błogosławieństwo dla Henryka Kandory z okazji 80. urodzin

18:00 O Boże błogosław., męstwo i czystość serca dla Natalii z okazji 16. urodzin

19:00 Koncert Kolęd

Środa 7.01 – Pierwsza środa (dzień szczególnej czci św. Józefa)

7:00 † Jadwigę Gawędę od Koła Różańcowego św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kłobucku

17:15 Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy

17:45 Godzinki ku czci św. Józefa

18:00 Nowenna do św. Józefa i Msza św.

1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej

2.) O owoce jubileuszu wcielenia Syna Bożego 2025 r. w naszej parafii

3.) O powrót do zdrowia i siłę ducha do chorowania dla Marii, Wiesi, Agaty, Ewy, Justyny, Krystyny, Józefa, Andrzeja, Justyny, Urszuli, Krystyny, Sylwii, Anny, Edwarda, Pauliny, Doroty, Beaty, Katarzyny, Edyty, Zbigniewa i Renaty

4.) O cud uzdrowienia, łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie

5.) O uzdrowienie brata

6.) O siłę, zdrowie i pogodę ducha dla Krystyny Jelonek

7.) † Jacka Jaśkiewicza (2 r.)

8.) † Stanisławę Chudą (10 r.)

9.) † Henryka (3 r.) i Henrykę Garbuzików

10.) † Włodzimierza Meclika (r.) i rodziców Wandę i Piotra

11.) † Stanisława (14 r.), Jana i Konstancję Paruzelów, Rozalię i Franciszka Sztanderów, Czesława Snekę oraz zmarłych z rodziny Paruzelów i Sztanderów

12.) † Edwarda Kwiędacza od rodziny Nogajów

13.) † Adama Paruzela od sąsiadów Wiatrów

14.) † Henrykę Król od chrześniaka Pawła z rodziną

15.) † Jerzego Pasiekę od szwagra Włodzimierza z rodziną

16.) † Katarzynę Organę od teściowej

17.) † Zenona Zielonkę od syna Romana z żoną

18.) † Feliksę Kopacz od Małgorzaty Kowalik

19.) † Bernardę Jasińską od Ściubidłów z rodziną

20.) † Natalię (13 r.), Bronisława, Barbarę, Józefa i ks. Grzegorza Ułamka, Józefa, Annę i Kacpra Pietrzaków

21.) † Rafała Jędrysiaka (1 r.)

Czwartek 8.01

18:00 1.) † Krzysztofa Lamika od mamy

2.) † Jadwigę Gawędę od kuzynki Wiesi z Kłobucka

Piątek 9.01

18:00 † Tadeusza Gazdę od rodziny Łaskawskich

Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 21:30)

Sobota 10.01

8:45 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny

9:00 † Barbarę Nasiłowską od współpracowników córki Renaty z Wotum

18:00 † Zdzisława (24 r.) i Danutę (5 r.) Gajowczyków

Niedziela 11.01 – Święto Chrztu Pańskiego

7:10 Różaniec św.

7:45 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny

8:00 † Feliksę i Józefa Brzeczaków oraz Helenę i Stanisława Chudzików

11:00 Za parafian

18:00 † Barbarę Pawelak od bratowej Jadwigi i jej dzieci z rodzinami

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 8:00, 11:00, 18:00

Msze św. w dni powszednie 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Krąg biblijny dla dorosłych w środy o 19:20

Spotkania Ruchu Światło-Życie w piątki o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Oratorium św. Józefa dla dzieci i młodzieży od wtorku do czwartku, 15:30–17:00

Adoracja Najświętszego Sakramentu poniedziałek, 18:30 – 19:00; środa, 17:15 – 17:45 i piątek, 18:40 – 21:30

Próby chóru parafialnego poniedziałek, 19:00 – 21:00

Próby diakonii muzycznej dzieci piątek, 17:00

Codzienna modlitwa różańcowa w niedzielę o 7:15; w poniedziałek o 17:15; we wtorek o 17:15; w środę o 19:00; we czwartek o 17:15 i sobotę o 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci i lektorzy – soboty o 10:00

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

Biblioteka parafialna w środę po wieczornej Mszy św.

Księgarnia parafialna czynna w środy od 19:00 i na życzenie (665530505)

Kancelaria parafialna

Poniedziałek o 17:00, a w inne dni powszednie po umówieniu się – tel. 343170213

Poradnia Życia Rodzinnego

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie – tel. 609136447

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafiwreczyca.pl, tel. **34 3170213**, oblubieniec@parafiwreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881